



nasze SŁOWO

PARAFIA TRÓJCY PRZENAJSWIĘTSZEJ W STALOWEJ WOLI

XXII NIEDZIELA ZWYKŁA

34 (396) 1 WRZEŚNIA 2024 R.

(do użytku wewnętrznego)

Prawo Boże a zwyczaje

Słowa Ewangelii według Świętego Marka

U Jezusa zebrali się faryzeusze i kilku uczonych w Piśmie, którzy przybyli z Jerozolimy. I zauważyli, że niektórzy z Jego uczniów brali posiłek nieczystymi, to znaczy nieobmytymi rękami. Faryzeusze bowiem, i w ogóle Żydzi, trzymając się tradycji starszych, nie jedzą, jeśli sobie rąk nie obmyją, rozluźniając pięść. I gdy wrócą z rynku, nie jedzą, dopóki się nie obmyją. Jest jeszcze wiele innych zwyczajów, które przejęli i których przestrzegają, jak obmywanie kubków, dzbanków, naczyń miedzianych.

Zapytali Go więc faryzeusze i uczeni w Piśmie: «Dlaczego Twój uczeń nie postępuje według tradycji starszych, lecz jedzą nieczystymi rękami?»

Odpowiedział im: «Słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane: „Ten lud czi Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. Ale czi Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi”. Uchyliście przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji».

Potem przywołał znowu tłum do siebie i rzekł do niego: «Słuchajcie Mnie, wszyscy, i zrozumcie! Nic nie wchodzi z zewnątrz w człowieka, co mogłoby uczynić go nieczystym; lecz to, co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym. Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. Całe to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym».

TEN LUD CZCI MNIE WARGAMI

Problem „faryzeizmu” jest bardzo aktualny dla chrześcijan naszych czasów. Dla wielu bycie chrześcijaninem może ograniczyć się do wypełnienia pewnego zbioru norm czy sztywnych obowiązków: uczestniczyć w niedzielnej Mszy świętej, spowiadać się raz na jakiś czas, itd... rzeczy bez wątplenia dobre, ale jeśli wypełnia się je bez zakochanego serca, prowadzą nas do postawy faryzejskiej.

Drodzy Parafianie!

Czas wakacji znalazł już swój naturalny kres. Pozostanie jeszcze trochę nostalgii i żalu, które przez pewien czas będą nękać serce, a potem szybko wszystko wejdzie na naturalne tory życia i powędruje dalej. Wspomnienia utrwala się na trochę i w zależności od okoliczności przerodzą się w uśmiech lub skrywaną łezkę smutku. Wszystkie te doświadczenia są bardzo twórcze i rzutują na kolejne nasze życiowe wybory. To jest tak jak w znanej pieśni, często śpiewanej naszemu rodakowi papieżowi Janowi Pawłowi II: „Góralu czy ci nie żal, góralu wracaj do hal. A góry porzucić trzeba dla chleba Panie dla chleba”. I to jest to, że trzeba ciągle iść naprzód. Często wbrew wszystkiemu i wszystkim ale po prostu dla Pana i dla chleba. Oczywistym naszym przesłaniem, ciągle aktualnym, niezależnie od tego czy mniej czy bardziej nas atakują, choćby w sprawie katechezy szkolnej, jest trwać przy Chrystusie i Kościele. A to nam wystarczy jak mówi sam Jezus. Na rozpoczęcie roku szkolnego, katechetycznego i duszpasterskiego pragnę wam i sobie przy okazji przypo-

mnąć słowa papieża Franciszka, wypowiedziane w Krakowie podczas Światowych Dni Młodzieży: „*Jezus nie jest Panem komfortu, bezpieczeństwa i wygody. Aby pójść za Jezusem, trzeba mieć trochę odwagi, trzeba zdecydować się na zamianę kanapy na parę butów, które pomogą ci chodzić po drogach, o jakich wam się nigdy nie śniło, ani nawet o jakich nie pomyślałeś. Kochani młodzi, nie przyszliśmy na świat, aby "wegetować", aby wygodnie spędzić życie, żeby uczynić z życia kanapę, która nas uśpi; przeciwnie, przyszliśmy z innego powodu, aby zostawić trwałe ślady. To bardzo smutne, kiedy przechodzimy przez życie nie pozostawiając śladu. A gdy wybieramy wygodę, myląc szczęście z konsumpcją, wówczas cena, którą płacimy, jest bardzo i to bardzo wysoka: tracimy wolność*”

Na Nowy Rok duszpasterski i katechetyczny z serca błogosławię wszystkim zaangażowanym w dzieła edukacyjne. Zapraszam do wspólnego tworzenia nowej ziemi w duchu Ewangelii, abyśmy żyli, choć tu na ziemi, jednak perspektywą nieba.

Ks. Sylwester Sz wajca CSMA

- proboszcz

NIEUGIĘTA MOC WOLI



Charakterem nazywamy taki hart duszy, którego podstawą jest nieugięta moc woli i jej wykształcenie. Kiedy człowiek wyrobił sobie taką moc woli, to nie tylko nie chwieje się na kształt chorągiewki za każdym powiewem wiatru, ale od tego, co postanowił sobie, pomimo piętrzących się przeciwności za nic na świecie nie odstąpi. Tak mocno trzyma się ustalonych zasad, że prędzej się załamie, niż zegnie. To nazywamy mocą charakteru.

INTENCJE PAPIESKIE:

wrzesień:

Aby każdy z nas usłyszał i wziął sobie do serca wołanie ziemi i ofiar klęsk żywiołowych i zmian klimatycznych oraz zobowiązał się do troski o świat, który zamieszkujemy.

CO NIESIE – WRZESIEŃ?

Przed nami wrzesień, a więc początek nowego roku szkolnego i katechetycznego. Wznawiają aktywność grupy i wspólnoty parafialne. W naszej parafii mamy nowego duszpasterza ks. Rafała Rębisza, z którym rozmowę opublikujemy w następnym wydaniu NS. We wrześniu kilka ważnych wydarzeń. Dzisiaj **1 września** – wprowadzenie relikwii św. Jadwigi – królowej i pożegnanie ks. Rafała Chorobika. **22 września** - jubileusz 10 lecia parafialnego teatru „Czwarta Scena”, **28 września** – 37 rocznica poświęcenia naszego kościoła, **27 do 29 września** - Warsztaty muzyczne, **29 września** – święto patronalne michalitów. Zachęcamy do włączenia się i udziału w tych wydarzeniach.

INTENCJA ZA MIASTO STAŁOWA WOLA

wrzesień:

Za służby mundurowe

2 WRZEŚNIA
św. Wilhelm,
biskup

3 WRZEŚNIA
św. Grzegorz
Wielki,
papież
i doktor Kościoła

4 WRZEŚNIA
bł. męczennice
z Nowogródka -
Maria Stella
i Towarzyszki

5 WRZEŚNIA
bł. Matka Teresa
z Kalkuty

6 WRZEŚNIA
bł. Michał
Czartoryski,
prezbiter i męczennik

7 WRZEŚNIA
św. Melchior
Grodziecki,
prezbiter i męczennik
bł. Ignacy
Kłopotowski,
prezbiter



NS: Rok temu objął Ksiądz urząd Proboszcza naszej parafii. Jakie myśli i uczucia towarzyszą Księdzu w tym szczególnym momencie?

Ks. Proboszcz: Przeżycie całego roku stanowi minimum poznania podstawowych form funkcjonowania parafii. Etap ten zamyka się w Roku Liturgicznym, w którym wszystko było dla mnie nowe, bo pierwszy raz przeżyte w roli proboszcza. Nowość ta dla mnie osobiście była konstruktywna, pociągająca i bardzo twórcza. Proboszczem jestem po raz pierwszy w życiu, więc realia z którymi się zetknąłem były dla mnie całkiem dotychczas nieznanne. Myśli, uczucia i emocje w tym szczególnym momencie mam bardzo pozytywne. Klimat bowiem życia parafialnego jest u nas bardzo rodzinny.

Doświadczylem wiele dobra, życzliwości i pomocy ze strony parafian, w różnych okolicznościach codzienności. Szczególnie cenię u parafian otwartość na drugiego człowieka i gotowość do wszelkiej pomocy: modlitewnej, duchowej i materialnej. To wszystko wypływa z żywej wiary, z życia sakramentalnego, z słuchania Bożego Słowa i mocnej więzi z Bogiem. Myślę, że nikt i nic nie zdoła zamącić tego wszystkiego dobra i piękna, bo na parafian zawsze mogę liczyć.

NS: Które z dokonanych prac i dzieł duszpasterskich sprawia Księdzu największą radość i satysfakcję, a które z nich wymagają dalszej pracy i pasterskiej troskliwości?

Ks. Proboszcz: Duszpasterskiej troskliwości i pracy wymagają wszystkie dzieła istniejące przy naszej parafii. Taka jest specyfika życia parafialnego, które nie może obumierać ale ciągle musi wzrastać, pokonując przeciwności i ciągle odkrywając nowe horyzonty i perspektywy do jakich w cudowny sposób prowadzi nas Bóg. To Duch Święty sprawia, że

nieustannie żyjemy nowym życiem i odkrywamy jeszcze piękniejsze choć może pochylamy się nad tymi samymi prawdami, niezmiennym od początku Słowem Boga czy doświadczając tych samych tajemnic obecności Boga. To jest dynamizm wiary, tak bardzo potrzebny aby Chrześcijaństwo było żywe, świeże i wносиło ciągle nową jakość w naszą codzienność. Życia duszpasterskiego nie można porównywać z innymi parafiami, bo każda ma swoją odrębną specyfikę, ale prawdą jest, że na tle różnych innych wspólnot wypadamy bardzo dobrze. Jest u nas duża różnorodność duszpasterska. Właściwie wspólnoty modlitewne i duszpasterskie, których jest po prostu dużo, wyczerpują wszelkie oczekiwania i potrzeby sióstr i braci z naszej parafii i spoza niej. Wszystkie są mi bardzo bliskie i wierzę, że w owocnej współpracy kapłanów z wiernymi, będą się rozwijały i przede wszystkim będą pięknym świadectwem obecności Boga żyjącego pośród nas. Nie ukrywam, że cichutko uśmiecham się w stronę wszystkich i wszystkiego co związane jest z muzyką i śpiewem, bo to jest taka moja cicha miłość. Wszelka sztuka przecież daje nam

doświadczać nieba tu na ziemi. Niezwykłym bogactwem w naszej parafii są wspólnoty modlitewne, dzięki którym aktywne duszpasterstwo może spełniać owocnie swoje funkcje. Wszyscy musimy troszczyć się o piękno liturgii sprawowanej w naszej świątyni i o bardziej aktywny udział parafian w nabożeństwach i Mszach świętych.

NS: **Jakie plany i zamiary nosi w swym sercu nasz Duszpasterz na kolejne lata pracy?**

Ks. Proboszcz: Nigdy nie mam jakich planów, bo wszystko zależy od Boga i jedyne do czego należy dążyć to współpracować z łaską Chrystusa i otwierać się na natchnienia Ducha Świętego, którymi tak hojnie nas ubogaca. Mam kilka cichych pragnień w sercu, którymi się podzielę, po to by znalazły współpracowników i szybciej mogły się urealnić. Prace remontowe są bardzo kosztowne ale trzeba dokończyć witraże, pomalować ściany i utworzyć relikwiarium. To wszystko są plany poprzednika ks. Mieczysława Kucela, który tak wiele trudu i swojej troski włożył w piękno naszej świątyni. Konsekwentnie więc

trzeba to realizować. Jak będzie scholka dziecięca i jakaś forma, nawet okazjonalna, orkiestry towarzyszącej w śpiewie kościelnym to będziemy mogli zastanawiać się nad czym jeszcze, oczywiście dbając i troszcząc się o te wszystkie wspólnoty i grupy, które już są obecne w naszej parafii. Wszystko oddajmy Panu Bogu prosząc o dar Jego błogosławieństwa, którego udzielam wszystkim parafianom, dziełom duszpasterskim i wszelkim dobrym zamiarom na kolejne lata. Was Drodzy Parafianie proszę o modlitwę, dziękując, że trwacie przy Bogu we wszystkich okolicznościach życia, tych radosnych i tych trudnych. Zwieńczeniem naszych dobrych pragnień i dążeń niech będą słowa św. Pawła z listu do Tesaloniczan: „My zaś, którzy do dnia należymy, bądźmy trzeźwi, odziani w pancerz wiary i miłości oraz hełm nadziei zbawienia. Ponieważ nie przeznaczył nas Bóg, abyśmy zasłużyli na gniew, ale na osiągnięcie zbawienia przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który za nas umarł, abyśmy, czy żywi, czy umarli, razem z Nim żyli. Dlatego zachęcajcie się wzajemnie i budujcie jedni drugich, jak to zresztą czynicie”.



O CO MODLIMY SIĘ
W PIĄTEJ PROŚBIE:
"ODPUŚĆ NAM NA-
SZE WINY"?

*Piąta prośba błaga
Boga o miłosierdzie
z powodu naszych
grzechów: nie może*

*ona być skuteczna, jeśli my nie po-
trafimy przebaczyć naszym nie-
przyjaciółom za przykładem i z po-
mocą Chrystusa.*

(KKK w pytaniach i odpowiedziach, pkt. 431)

Chociaż przebaczenie ludziom ich win bywa bardzo trudne, czasem znacznie trudniej jest przebaczyć samemu sobie.

Ilu z nas boryka się z poczuciem winy i wstydu, torturując się świadomością własnego zła? Często zbyt łatwo ranimy najbliższych nam ludzi. Popęlniamy błędy, mówimy za dużo albo za mało, nie potrafimy zauważyć najważniejszych rzeczy. Zostajemy sami ze swoimi bolesnymi wspomnieniami, raz po raz odtwarzamy w pamięci to, co zaszło, rozpaczamy, że nie można już niczego zmienić. W tym wszystkim najbardziej potrzeba nam przebaczenia samym sobie. Dopiero ono otworzy nas na łaskę uleczenia. (ks. Dariusz Kielar)

Jedynie Bóg zna ilość ofiar i cały bezmiar cierpienia, spowodowany powstaniem warszawskim. Nikt nie policzył dokładnej ilości ofiar powstania i już nikt nie zdoła tego dokonać. Przyjęcie tej trudnej prawdy powinno skłaniać nas do wytrwałej i ufnej modlitwy o uwolnienie z czyścica tak wielu tysięcy ofiar powstania. Prośmy codziennie i wytrwale Jezusa Króla Miłosierdzia, aby uwolnił z czyścica tysiące męczenników, którzy przelali krew w tak wielkich cierpieniach. Nieustanna modlitwa, zanoszona do Boga przez tak wiele tysięcy męczenników może uchronić nas i naszą ojczyznę od tak wielu niepotrzebnych cierpień, dramatów i nieszczęść. Tak jesteśmy słabi i bezbronni, że pilnie potrzebujemy nadzwyczajnej interwencji Opatrzności Boga w Trójcy Jedynego. Prośmy o to nieustannie Miłosiernego Boga, także przez wytrwałą modlitwę o uwolnienie dusz czyścicowych, ofiar powstania, aby stali się naszymi orędownikami u Boga w niebie.

W NADCHODZĄCYM TYGODNIU:

WTOREK

18.00 – Msza św. oraz modlitwa o uwolnienie i uzdrowienie wewnętrzne za przyczyną św. Michała Arch.

CZWARTEK

17.00 – Różaniec o powołania kapłańskie i za powołanych.

18.00 – Msza św. w intencji o powołania kapłańskie i zakonne i do Liturgicznej Służby Ołtarza

PIĄTEK

9.00 – Posługa sakramentalna u chorych

16.00 – spowiedź dla dzieci

16.30 – Msza św.

17.00 – spowiedź dla młodzieży i dorosłych

18.00 – Msza św.
Całonocna adoracja
Najświętszego Sakramentu.

SOBOTA

16.15 – Męski Różaniec

19.00 – Nabożeństwo wynagradzające

KRÓLUJ NAM CHRYSSTE !



Chłopców, którzy odczuwają pragnienie służenia Panu Bogu przy ołtarzu jako ministranci - zapraszamy do wstępowania w szeregi Liturgicznej Służby Ołtarza. To wyjątkowy zaszczyt i szansa na pogłębienie wiedzy, wiary i duchowości poprzez liturgiczną formację i przynależność do wspianącej ministranckiej wspólnoty. Zainteresowani mogą się zgłaszać do ks. Rafała Rębisza i ks. Grzegorza Paszkowskiego.

Aktualne i archiwalne wydania
„**NASZEGO SŁOWA**”,
mogą nasi Czytelnicy znaleźć
na stronach internetowych:
michalici.adoracja.eu
stalowawola-michalici.pl

**Parafia Rzymskokatolicka
p.w. Trójcy Przenajświętszej**
adres: Ofiar Katynia 57,
37-450 Stalowa Wola;
www.stalowawola-michalici.pl